

Kwestionariusz, p.j. i c. a. z. m. r. 7763

7763
Pimowarski Franciszek

101 26. zarząd robotników HISTORYCZNY Komater.

W roku 1939 kiedy Sowieci wkroczyli na teren Polski. Nasze oddziały które funkcjonowały w Konku zostały rozbrojone i zabrane do niemieckich, było to 20.11.1939

7 Konkla, wywieziono nas na stronę sowiecką do Miasta Szepetówka. W tym obozie było nas około 30 tysięcy jeńców. Z tego obozu nas porozmowano część na pociągach części do Kopalni i części na budowę szosy, przestrzeni Lwów - Kijów.

Ja zostałem przemieszczony do Obozu Filipowice, znajdował się ten obóz 10 kilometrów od Nowograda.

Ten obóz znajdował się na otwartym polu, teren obozu był nieco górzysty, ten obóz opiekujący był cetero niedawni drutów, kolejarzy. Budynki mieszkalne

były dwie pojedyncze małe. Wewnątrz mieszkalniom były bardzo ciężkie, bo spać było na gołych deskach, i do odziania był tylko swój własny płaszcz, a zimą w 1939, była ciężka. Higiena była bardzo przykra, nie zależała od nas. W tym obozie kilka jeńców wywozili 3,500 osób, w tym większość była Polaków, a reszta przemieszczani i Żydzi

Kategorie przestępstw była bardzo mała,
 poziom instytucyj i urzędów, był bardzo dobry.
 Wzajemne stosunki były bardzo złe z Polakami.
 Życie w tym obozie było bardzo miernie,
 Przebieg przeciętnego dnia, był 10 godz. pracy, a 1912 r.
 warunki pracy były bardzo ciężkie, dlatego ^{to dobiegło do 14 godz.}
 ko ścian, z każdym dniem rosły coraz wyżej.
 Wynagrodzenia za pracę taką, jeżeli wyrobisz
 sto procent to dawali pszenicę, butelkę kłosa miał
 kosztować 10 groszy. Wyżywienie było ogólnie
 bardzo miernie, uprawie to niemasz elastyczności, wtedy
 musieliśmy sami szeregunki. Życie koleżeńskie pomiędzy
 nami było bardzo dobre.

Stosunek władz NKWD, do Polaków, był bardzo
 ordynarny, dlatego że Polak już nie miał
 sposobu badania, był zbyt okoliczny,
 tortury karę, były barbarzyńskie, w zimowym
 okresie, rozbierali do naga i zamykali do
 kareta to był pojedynczy namiot.

Propaganda komunistyczna była bardzo ciężko
 przeprowadzana przez Polaków.
 Informacje o Polsce, były takie, że Polska już
 nigdy nie powstać, i już Polakom nie
 będzie istnieć.

Pomoc lekarska była bardzo zła, ambulancje
 znajdowały się tylko „jodyna” porażki nie,
 w tym obozie śmiertelność była bardzo mała
 zimą tych warunków nie przewidziano.

Ja miałem Tężność zrodziła w roku 1940
 otrzymałem tylko dwa listy, i więcej dokona
 nie otrzymałem historii i telegramów.

Zmieniłem z obozu zostawiłem w 1942 r.
 do Armii dostałem się w ten sposób, że cały
 obóz który znajdował się w Staro-bielsku
 w tym obozie została przeprowadzona
 inspekcja przez Polaka pułkownika
 Wisznieńskiego, i cały obóz został przeniesiony
 do Tocka, gdzie formowały się pierwsze
 oddziały.

F. Stomara

M. Galas

M. Galas
 23.1.48